

## 2 Mż 20,1-17

1. I wypowiedział Bóg wszystkie te słowa, a mianowicie:
2. Ja [jestem] JHWH, Bogiem twoim,  
który wyprowadziłem ciebie z kraju Egiptu, z niewoli<sup>1</sup>.
3. Nie miej bogów innych wobec<sup>2</sup> mnie.
4. Nie rób sobie bożka ani wyobrażenia tego, co na niebie powyżej, ani tego, co na  
ziemi poniżej, ani tego, co w wodzie poniżej ziemi.
5. Nie oddawaj im czci ani nie uczestnicz w ich kultach,  
bo ja [jestem] JHWH, Bogiem twoim, Bogiem zazdrosnym,  
sprawiającym, że wina ojców spada na dzieci w trzecim i czwartym pokoleniu,  
nienawidzących mnie<sup>3</sup>;
6. a okazującym łaskę do tysięcznego [pokolenia]<sup>4</sup>,  
kochających mnie i przestrzegających przykazań moich.
7. Nie nadużywaj<sup>5</sup> imienia JHWH, Boga twego,  
bo nie pozostawi bez kary JHWH tego, kto nadużywa imienia jego.
8. Pamiętaj o dniu szabatu, aby go uświęcić.
9. Sześć dni będziesz pracować i wykonywać całą pracę twoją,
10. a dzień siódmy [jest] szabatem JHWH (dla JHWH), Boga twego:  
nie wykonuj żadnej pracy – ty ani syn twój, ani córka twoja,  
niewolnik twój ani niewolnica twoja, bydło twoje  
ani obcy przybysz twój, który [przebywa] w bramach twoich (miastach),
11. bo w sześć dni stworzył JHWH niebo i ziemię, morze i wszystko,  
co się w nich znajduje,  
i odpoczął dnia siódmego,  
dlatego pobłogosławił JHWH dzień szabatu i poświęcił go.
12. Czcij ojca twego i matkę twoją,  
abyś długo żył na ziemi,  
którą JHWH, Bóg twój daje ci.
13. Nie zabijaj.
14. Nie cudzołóż.

---

<sup>1</sup> Dosł. z domu niewolników.

<sup>2</sup> Wyrażenie przyimkowe jest wieloznaczne, mogłyby oznaczać np. *przeciwko mnie*, a starożytne przekłady interpretują je: *poza mną*.

<sup>3</sup> Wyrażenie trzeba odnosić do *dzieci*, choć nie wykluczone jest wiązanie go z *ojcami*.

<sup>4</sup> Dosł. *tysiącom*, co w kontekście odnosi się do pokoleń (por. 5 Mż 7,9).

<sup>5</sup> Dosł. *nie podnoś dla/ku nicości*, zob. poniżej.

15. Nie kradnij.
16. Nie świadcz przeciwko bliźniemu twemu fałszywie.
17. Nie pożądam domu bliźniego twego,  
nie pożądam żony bliźniego twego ani niewolnika, ani niewolnicy, ani byka, ani osła,  
ani niczego, co należy do bliźniego twego.

Dekalog, po hebrajsku *dziesięć słów*, występuje w ST w dwóch nieco różniących się wersjach (5 Mż 6,6-21)<sup>6</sup>, a w 2 Mż poprzedza cały rozległy korpus prawny, związany (wtórnie) z objawieniem Boga na Synaju. Został ustawiony na samym początku, pokazując, że właśnie w jego świetle należy odczytywać dalsze prawa. Sam zaś nie jest w rzeczywistości zbiorem przepisów prawnych, gdyż nie zawiera sankcji karnych za ich przekroczenie, nie może więc służyć żadnemu orzecznictwu – jest zbiorem podstawowych zasad o charakterze religijnym i etycznym, społecznym. Jest ponadto heterogenicznym zbiorem zakazów i nakazów o bardzo różnej budowie.

Dekalog Rozpoczyna się nie od zakazów, lecz od czegoś w rodzaju preambuły (w.2), stwierdzenia, które ma konstytutywne znaczenie dla rozumienia nie tylko Dekalogu, ale praw starotestamentowych w ogóle, i mówi o tym, co łączy Boga z ludem. Bóg ustanowił relację z Izraelem (zawsze przedstawiany jako *Bóg twój*) poprzez czyn zbawczy – wyprowadzenie z Egiptu<sup>7</sup>. Można powiedzieć, że był to akt założycielski, konstytuujący Izraela nie tylko w aspekcie religijnym, ale i politycznym. Bez niego nie byłoby mowy o Izraelu jako ludzie Bożym. Wszystkie dalej przedstawione reguły, przykazania nie konstytuują, nie tworzą związku Boga z Izraelem, gdyż opiera się on na zbawczym dziele Boga. Przykazania służą utrzymaniu relacji ludu z Bogiem.

Tradycyjny podział na religijne i etyczne przykazania byłby trudny do utrzymania, co szczególnie dobrze widać po najbardziej rozbudowanym nakazie przestrzegania szabatu, który przede wszystkim reguluje kwestie społeczne, mimo że ma uzasadnienie religijne. Pierwsze 3 zakazy (w.3-6) mają wymiar stricte religijny i domagają się od Izraela posiadania i czczenia tylko jednego Boga, noszącego imię JHWH. Zakazano posiadania (w.3), wytwarzania (w.4) oraz oddawania chwały (kultowo) jakiegokolwiek innemu bóstwu (w.5). Relacja z Bogiem JHWH, ukonstytuowana wraz z wyprowadzeniem z Egiptu, może być zachowana jedynie przy założeniu przestrzegania tego/tych przykazań. To żądanie przenika

---

<sup>6</sup> *Notabene* wyliczenie 10 słów, a ściślej 10 przykazań (bez preambuły) wymaga połączenia ze sobą niektórych zakazów/nakazów, gdyż zakazów/nakazów jest tutaj więcej (zob. podkreślenia). Dekalog nigdzie nie jest związany z kamiennymi tablicami świadectwa (por. 2 Mż 31; 33 itp.).

<sup>7</sup> Tylko w.2-6 utrzymane są jako mowa JHWH.

cały ST i całą historię biblijnego Izraela. Jego złamanie oznacza odrzucenie Boga (*znieprawienie*), zaś przestrzeganie uznawanie Go (*miłowanie*) i de facto przestrzeganie przykazań, które mają znaczenie dla Izraela jako ludu Bożego tylko pod warunkiem zachowania tego/tych pierwszego/pierwszych przykazań (w.5-6). Zwraca tutaj uwagę dysproporcja pomiędzy Bożym gniewem, obejmującym cztery pokolenia, tj. całą, razem żyjącą, wielopokoleniową rodzinę, a Bożą przychylnością, która jest właściwie nieograniczona (tysięczne pokolenie jest czymś niewyobrażalnie odległym, nawet w dzisiejszych czasach), jeśli tylko JHWH będzie uznawany za jedyne Boga.

Sporo emocji budzi „drugi” zakaz z w.4, który w kręgach konserwatywnych odczytywany jest w oderwaniu od kontekstu wprost jako zakaz tworzenia wszelkiego rodzaju odwzorowań tego, co spotykamy w naturze (stąd w części synagog spotyka się jedynie wzory geometryczne). W bezpośrednim kontekście jest raczej zakazem tworzenia bóstw z gwiazd i ciał niebieskich czy też na wzór ludzi, zwierząt czy wszelkich innych istot spotykanych w całym kosmosie (niebo-ziemia-wody podziemne).

Kolejne przykazanie (w.7) należy przypuszczalnie łączyć z poprzedzającymi, gdyż *podnoszenie imienia JHWH dla/ku nicości* może oznaczać posługiwanie się w imieniem jedyne Boga w ramach uznanych za niejahwistyczne praktyk kultowych (np. w magii)<sup>8</sup>, czyli pewnego rodzaju nieczystość kultową, albo fałszywe przysięganie na Boga w postępowaniu sądowym (przy braku dowodów rozstrzygające znaczenie mogło mieć złożenie przysięgi na Boga; por. 2 Mż 22,10; 1 Krl 8,31-32), za czym mógłby przemawiać Ps 24,4. Choć kontekst zdaje się wskazywać na pierwszą możliwość, to obie kwestie nie trzeba traktować jako wykluczające się: imię JHWH nie może służyć do takich celów w kulcie, które nie przystają do wiary w JHWH (religijnie czy etycznie). Oba „kultowe” przykazania (w.5-6 i 7) posiadają uzasadnienie, wskazujące na potencjalną Bożą karę.

Jeszcze jedno przykazanie, które ma ogromne znaczenie dla utrzymania relacji z Bogiem – na co wskazuje już jego długość, dotyczy szabatu (w.8-11). Pamiętać o szabacie oznacza brać go pod uwagę w swoich działaniach, a dokładnie rzecz biorąc, przerywać w szabat wszelką pracę. Przykazanie to ma wyraźnie społeczny i socjalny wymiar, gdyż odpoczynek obejmuje wszystkich w domostwach, nawet niewolników i zwierzęta. Może warto zwrócić uwagę na to, jak „niepraktyczne” było to przykazanie, skoro włączało wszelkich służących, ale przykazanie to kładzie zaporę nadmiernemu wykorzystywaniu społecznie niżej stojących, nawet niewolników. Jego motywacja jest teologiczna i odwołuje się do opowiadania o stworzeniu z 1 Mż 1-2,4(a)<sup>9</sup>. Szabat zyskuje wręcz kosmologiczną sankcję, gdyż i Bóg po

---

<sup>8</sup> Takie używanie imion bożych jest znane ze starożytnego Bliskiego Wschodu.

<sup>9</sup> O ile Dekalog z 5 Mż 20 zdradza późniejszą postać (por. w.21), to uzasadnienie przykazania szabatu z 2 Mż bazuje na kształcie znanym z 5 Mż, łącząc go z późniejszymi, kapłańskimi motywem o stworzeniu świata w 6

stworzeniu siódmego dnia odpoczywał i pobłogosławił go w ten sposób, że stał się „dobrym” dniem odpoczynku dla wszystkich stworzeń. Jest on wyłączony, tj. poświęcony, ze wszystkich innych dni tygodnia. Warto zwrócić uwagę, że poświęcenie to wiąże się tutaj wyłącznie z odpoczynkiem, a nie jakąś formą aktywności religijnej. Jednak jego porzucenie stawiałoby pod znakiem zapytania tożsamość ludu Bożego, jego związek z Bogiem (co pokazuje, jak ważną rolę mu przypisywano jako wyznacznika Izraela; por. 2 Mż 31,15-16; Ne 13,17nn).

Przykazanie opieki nad rodzicami (w.12) jest ostatnim, w którym wspomina się o Bogu. Ponieważ adresatami przykazań są dorośli Izraelici, nie może chodzić o posłuszeństwo dzieci względem rodziców, lecz o poszanowanie i troskę o starzejących się rodziców, o przyznanie przynależnego im miejsca w rodzinie. Przykazanie to stoi na straży harmonijnych stosunków w dużej rodzinie. Jest to jedyne przykazanie, do którego dołączono podwójną obietnicę: (1) długiego życia (2) w kraju, który jest darem Bożym, w Ziemi Obiecanej. Przy czym dar ten nie miał charakteru jednorazowego (ptp. act.), jej posiadanie wynikało z tego, że Bóg ten dar podtrzymywał.

Następne, społeczne przykazania są krótkie i niejako oczywiste (brak jakiegokolwiek uzasadnień). *Nie zabijaj* (w.13) posługuje się rzadkim czasownikiem, który nigdy nie odnosił się do sądowych wyroków śmierci, zabijania na wojnie czy zarzynania zwierząt. Przykazanie to stosowało się jedynie do morderstw (indywidualnych aktów przeciwko drugiemu człowiekowi). W zakazie *Nie cudzołóż* (w.14) nie chodzi o wzajemną wierność małżonków (na marginesie można przypomnieć, że bynajmniej nie stoi na straży monogamicznego małżeństwa), ale o interes mężczyzny – zakaz dotyczy współżycia z żoną innego mężczyzny (5 Mż 22,22; 3 Mż 20,10). *Nie kradnij* (w.15) w najbardziej elementarnym sensie (użytego czasownika) należałoby oddać jako *Nie uprowadzaj (i nie sprzedawaj) bliźniego* (2 Mż 21,16) i chroni wolność bliźniego. Jego znaczenie zostało (już w ST, zob. np. 1 Mż 31,19) rozszerzone na grabież mienia, dublując jednocześnie ostatnie przykazanie/a. Przykazanie z w.16 zakazuje składania w sądzie fałszywego świadectwa, co mogło zagrozić nawet życiu bliźniego (z powodu braku rozwiniętych procedur ich weryfikacji). Ostatni, podwójny zakaz (w.16-17) chroni mienie wolnego człowieka, jego dom i wszystko, co można zaliczyć do *domostwa*, począwszy od żony (inaczej niż w 5 Mż 5,21 zaliczona została do *domu*), dzieci, poprzez służbę i niewolników, po zwierzęta i całe mienie. Wszystkie te przykazania mają wymiar społeczny, mają chronić dorosłego, wolnego mężczyznę, nie dopuszczać do

---

dni. Szabat zyskał na znaczeniu w czasie wygnania babilońskiego, gdy obok obrzezania stał się wyznacznikiem tożsamości żydowskiej.

naruszenia jego życia, statusu i mienia. Mimo to nie ma powodu twierdzić, że przykazania jako całość były skierowane tylko do mężczyzny (językowa dominacja formy męskiej), choć ostatecznie z nich mają na względzie przede wszystkim jego interes.

Przykazania Dekalogu obejmują niemal wszystkie sfery życia człowieka: religijną, z naciskiem na uznawanie tylko jednego Boga, socjalną, zapewniając odpoczynek nawet niewolnikom i zwierzętom, rodzinną i społeczną. Nie mają ambicji regulowania wszystkich aspektów życia ani nie są prawem, które można by stosować w sądzie, a raczej płotem (szeroko rozstawionym), wyjście poza który musi spotkać się z wykluczeniem zarówno w aspekcie społecznym, jak i religijnym. Poza tą granicą nie ma już Izraela pojmowanego w relacji z Bogiem (preambuła). Ale wewnątrz jest jeszcze szeroka sfera wolności, częściowo regulowana przez dalsze prawa starotestamentowe.

W historii Kościoła interpretacja przykazań przemierzyła długą drogę, w której odzwierciedlenie znalazły zmieniające się potrzeby i okoliczności (co zresztą można już zaobserwować, porównując obie wersje Dekalogu; por. powyżej). Wśród ludzi religijnych monoteizm należy do *mainstreamu*, zupełnie inaczej niż w czasach starotestamentowych (czego świadectwo można znaleźć na nieomal wszystkich kartach ST), stąd pierwsze z przykazań straciły na nośności. Uogólniliśmy sens przykazań społecznych na wszelkiego rodzaju zabijanie, w tym karę śmierci, *nie cudzołóż* nie jest już używane tylko w interesie mężczyzny, a z *nie kradnij* zrobiliśmy wręcz wyznanie wiary nowoczesnych społeczeństw kapitalistycznych. Zdecydowaną większość takich interpretacji trudno byłoby nie pochwalać. Warto jednak pamiętać, że są wśród nich i takie, z którymi mamy większy kłopot – jak z przykazaniem przestrzegania szabat, które stało się jedynie nakazem religijnym, a przestało chronić niższe warstwy przed wyzyskiem, nie mówiąc już o zwierzętach!

Dekalog pokazuje, że relacja z Bogiem nie bazuje na przestrzeganiu przykazań, lecz na tym, co Bóg dla nas uczynił. Tylko poprzez Boże działanie jesteśmy ludem Bożym, zaś nasze postępowanie ma być wyrazem odwzajemnionej Bożej miłości (por. w.6). Bez tej miłości, która znajduje odzwierciedlenie w relacjach społecznych, pozostanie ludem Bożym może się okazać niemożliwe, a przykazania zarysowują granicę, poza którą nie moglibyśmy uważać się za lud Boży.

Jako tekst kazalny na 18. niedzielę po Trójcy św. Dekalog świetnie się wpisuje w jej główny temat – podwójne przykazanie miłości. Uznawanie i oddawanie czci Bogu, który nas zbawił, nie może się obyć bez miłości bliźniego, działania na rzecz jego dobra (Mk 12,28-34; 1 J 4,21). Z radosnej relacji z Chrystusem w Duchu Świętym wynika dążenie do tego, co służy dobru i harmonii społeczności, w których żyjemy (por. Rz 14,17-19).